

KAMPANIA ANTYDOPALACZOWA ZAINAUGUROWANA

Data publikacji 08.11.2017

"Narkotyki, dopalacze - nie tędy droga" - kampania pod takim hasłem ma m.in. pomóc rodzicom i nauczycielom rozpoznawać sygnały świadczące o tym, że dziecko może zażywać środki psychoaktywne. Akcja informacyjna zainicjowana została wczoraj w Radomiu.

Kampanię realizują mazowiecka Policja i Kuratorium Oświaty, w partnerstwie z Wyższą Szkołą Handlową w Radomiu. Tym razem akcja skierowana jest głównie do pedagogów i rodziców, chociaż - podobnie jak w poprzednich latach - obejmie także uczniów starszych klas podstawówki oraz szkół ponadpodstawowych.

Kampania antydopalaczowa będzie prowadzona w 28 powiatach woj. mazowieckiego. W planach są m.in. konferencje, międzyszkolne debaty, spotkania nauczycieli, rodziców i młodzieży z policjantami, przedstawicielami sanepidu, lekarzami i terapeutami.

W ramach kampanii zostaną także przeprowadzone internetowe ankiety wśród młodzieży. - Chcemy się przekonać, jaka skala zagrożenia środkami odurzającymi występuje w danym środowisku, by potem podejmować konkretne działania - wyjaśnił komendant mazowieckiego policji insp. Marek Świszcz. Podkreślił, że według ubiegłorocznych badań przeprowadzonych przez mazowiecką policję w regionie radomskim, ok. 42 proc. z ponad 11 tys. ankietowanych młodych ludzi nie znało skutków zażywania narkotyków i środków psychoaktywnych.

Zdaniem mazowieckiej kurator oświaty Aurelii Michałowskiej, większość nauczycieli i rodziców ma jedynie ogólną wiedzę na temat tzw. dopalaczy, brakuje natomiast szczegółowej znajomości zagadnienia oraz często czujności ze strony dorosłych. - Wydaje nam się, że to niemożliwe, iż problem ten może dotyczyć także naszego dziecka. Musimy nauczyć się rozpoznawać niepokojące sygnały, które mogą świadczyć o tym, że nasze dzieci, uczniowie sięgają po narkotyki czy inne środki psychoaktywne - stwierdziła Michałowska.

Do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu, która jako jedyna wśród placówek Sanepidu w Polsce prowadzi laboratoryjne badania dopalaczy, coraz częściej zgłaszają się osoby, które znajdują u swoich bliskich podejrzaną substancję i obawiają się, że mogą to być niebezpieczne środki psychoaktywne.

- Najczęściej zwracają się do nas o pomoc zaniepokojeni rodzice. Chcą wiedzieć, co znaleźli u dziecka, żeby szybko podjąć odpowiednie działania - powiedziała Dorota Walczak z radomskiego Sanepidu. Dodała, że na razie PSSE w Radomiu bada głównie próbki substancji zabezpieczanych przez Policję lub pracowników Sanepidu w nielegalnych sklepach z dopalaczami. Zdaniem Walczak, potrzeba badań wykonywanych na zlecenie indywidualnych klientów jest jednak bardzo duża.

PAP/ZP KWP zs. w Radomiu



